Cena 10 gr

GŁOS NARODU

REDAKCJA i ADMINISTR.: KRAKÓW, UL. BOŻ. MIŁOSIERDZIA 1. TELEFONY REDAKCJI: 101-90, 179-93, TEL. ADMINISTR. 133-44

Rok XLVI | Kraków, niedziela, 18 czerwca 1939 | Nr 166

Czy Francja jest zjednoczona?

Zagrożenie Europy przez Hitlera wywołuje we wszystkich zagrożonych krajach dążność do zjednoczenia narodu. Nie wszędzie to zjednoczenie przybrało rozsądną formę zawieszenia broni między zwalczającymi się partiami i równouprawnienia ich w życiu państwowym. Wszędzie jednak stanowi naczelne hasło polityczne... Także we Francji, w kraju typowego „demoliberalizmu" i partyjnego rozbicia. Zelżała ostrość walk partyjnych w tym kraju, odpłynęła fala strajków, prasa omawia przede wszystkim zagraniczne problemy, co nie wywołuje większych różnic w poglądach, wszystkie jednak główne podziały opinii pozostały i działają, choć znacznie przytłumione.

Pozostał więc podział opinii z religijnego punktu widzenia. Katolicyzm wprawdzie czyni ciągle nowe podboje pokojowe, zwłaszcza na terenie młodzieży dzięki „specjalnym ruchom" (młodzież robotnicza, rolnicza i t. d.), ale

„antyklerykalizm" dalej działa.

Słabszy jest w szeregach partii radykalnej; silniej natomiast akcentuje się w działalności partu socjalistycznej (S. F. I. O.). Pokazało się to na niedawnym kongresie tej partii w Nantes, który w osobnej rezolucji postawił rządowi szereg żądań celem zabezpieczenia kraju przed „klerykalizmem". Zdaje się jednak, że te „antyklerykalne" żądania nie cieszą się sympatią nawet we wpływowych kołach partii. Faktem jest, że „Populaire" ogłaszając rezolucje kongresu pominął „antyklerykalne" uchwały, a ogłosił je dopiero wtedy, kiedy zarząd partii zrobił w redakcji awanturę.

Nad wszystkimi dyskusjami i sporami góruje przekonanie, że niebezpieczeństwo grożące od Hitlera wymaga zjednoczenia narodu i zgodnego pogotowia moralnego. Rzecz ciekawa, że na tym punkcie więcej zrozumienia wykazują komuniści, niż pewna część partii socjalistycznej kierowana przez sekretarza generalnego, Paul Faure'a. Kongres w Nantes był świadkiem nawet wewnętrznego konfliktu partii.

Zwolennicy Paul Faure'a, tj. skrajnego pacyfizmu, byli za „pokojowymi" środkami zapobiegania wojnie.

Ich przeciwnicy, kierowani przez Bluma, kładli nacisk na środki wojenne, na zbrojenia. Kongresowi w pewnej chwili groził rozłam na dwie równej siły partie. Ostatecznie przyjęto formułę kompromisową, która czyni zadość poglądom jednej i drugiej strony. Było to jednak odroczenie, lecz nie załatwienie wewnętrznego konfliktu. Na tym tle prasa paryska snuje przypuszczenia, że w niedługim czasie część socjalistów odpłynie do partii komunistycznej.

Znacznie lepiej przedstawia się zjednoczenie w centrum i na prawicy. Wprawdzie i tu nie brak zwolenników „miękkiego" stosunku do Niemiec (miał by do nich, prócz Flandina i prof. Barthelemy'ego, należeć rzekomo p. min. Bonnet), ale

tu, w centrum i na prawicy, jest główny ośrodek skupiający zdecydowanie antyniemieckie żywioły.

Wyrównują się różnice, które tę część Izby i opinii rozdzierały w sposób gorszący i dokonuje się prawdziwe zjednoczenie. Kapitalnym jego przejawem była recepcja rojalisty Maurrasa do „Akademii Francuskiej...". Warto przeczytać mowy, które przy tej okazji były wygłoszone przez Maurrasa i przez powieściopisarza H. Bordeaux.

Maurras, człowiek głuchy, obejmował fotel akademicki po ślepym adwokacie H. Robert. Tego to ateistycznego nacjonalistę przyjmował do Akademii katolik Bordeaux. Każdy z nich dał wyraz swoim najgłębszym przekonaniom, — zrobił to jednak w tak kulturalnej formie, że druga strona nie mogła się czuć dotkniętą.

Maurras, rojalista, wróg republiki, zacytował potępienie ustroju republikańskiego przez Remana:

„zasada życia politycznego, która wyczerpała naród, nie jest zasadą prawdziwą".

Bordeaux zaś odpowiadając Maurrasowi roztoczył przed słuchaczami bogactwo społecznej nauki Kościoła, zwłaszcza encyklik Piusa XI, który — jak wiadomo — nie cieszył się sympatiami twórcy „l'Action Française".

Obydwaj jednak spotkali się i zgodzili w uczuciu patriotycznym, któremu wyraz dali pod koniec swych mów. Maurras przypomniał śliczny kantyk Ks. Saboly z 17 w. na cześć zjednoczenia. Bordeaux zaś — ostatnie manifestacje religijne, które świadczą o wielkich skarbach wiary w narodzie, będących gwarancją, że Francja „przetrwa".

Francja jest duchowo bardziej rozbita, niż Polska. Różnice światopoglądowe są tam głębsze. Jej formy zjednoczenia narodu nie nadają się dla Polski. Ale

na uznanie zasługuje sama dążność partyj do pokonania różnic programowych,

czego wyrazem był niedawny wiec w sprawie imperializmu Niemiec obesłany przez wszystkie partie od skrajnej prawicy do lewicy włącznie.

J. P.

Zaogniona sytuacja na D. Wschodzie

Japonia nie uznaje protestów Anglii

Tokio, 17. VI. (PAT). W odpowiedzi na złożone dziś rano protesty konsula brytyjskiego w Tientsinie przeciwko niedopuszczaniu żywności do koncesji międzynarodowej, oraz przeciwko złemu traktowaniu obywateli brytyjskich przez strażników japońskich, japońskie władze wojskowe stwierdziły, **że nie mogą uznać powyższych protestów, bowiem mają one charakter interwencji brytyjskiej w sprawy japońskie.**

Zapowiedziany na sobotę przemarsz japońskich rezerwistów przez koncesję międzynarodową w Tientsinie, którzy udać się mieli w liczbie kilkunastu tys. na cmentarz japoński celem złożenia wieńców na grobach Japończyków, poległych w czasie tłumienia powstania bokserów, **został przez japońskie władze wojskowe odwołany. Motywem odwołania marszu jest naprężenie sytuacji w Tientsinie wytworzone w związku z blokadą koncesji francusko-brytyjskiej.**

——ooo——

Nieustępliwość Japończyków

Tientsin, 17. VI. (PAT). Dowódca garnizonu japońskiego w Tientsinie — jak donosi agencja Domei — oświadczył, iż władze koncesji brytyjskiej starały się nawiązać z nim kontakt, jednakże bezskutecznie, ponieważ zdaniem japońskich kół wojskowych, rozmowy w obecnym stanie rzeczy byłyby bezużyteczne.

Zaczyna brakować żywności w koncesji brytyjskiej

Londyn, 17. VI. (PAT). Korespondent dyplomatyczny Reutera dowiaduje się z oficjalnych kół brytyjskich, iż istnieją pewne trudności, o ile chodzi o uzyskanie środków żywnościowych w koncesji brytyjskiej w Tientsinie, ale sytuacja jeszcze nie jest pod tym względem poważna. Szczególnie trudno jest otrzymać jarzyny i mleko. Do koncesji francuskiej żywność napływa w sposób zadawalający.

Podtrzymywanie atmosfery napięcia

Paryż, 17. VI. (P). Francuskie koła polityczne ujawniły dziś w ocenie sytuacji międzynarodowej większy pesymizm, niż jeszcze dnia poprzedniego.

Na Quai d'Orsay, gdzie dotąd podawano w wątpliwość pogłoski o ruchach wojsk niemieckich, obecnie nie zaprzecza się już tym wiadomościom. Wprawdzie liczby wojsk, podawane przez prasę („Oevre" pisze na przykład o wkroczeniu 400 tysięcy żołnierzy niemieckich do Słowacji), uważa się za nieścisłe, lecz niemniej **utrwala się przekonanie, że Rzesza bez rozgłosu przeprowadza prawdziwą okupację Słowacji znacznymi siłami wojskowymi.**

Mimo to w dalszym ciągu przeważa tu opinia, iż nie należy oczekiwać, by już w najbliższej przyszłości sytuacja miała doprowadzić d okryzysu. — Przypuszcza się, iż obecne posunięcia niemieckie, między innymi wizyta Goebbelsa w Gdańsku, mają na celu **podtrzymanie atmosfery napięcia i „męczenia nerwów" bez doprowadzenia do wybuchu.**

Rozstrzygnięcie w najbliższych dniach

Berlin, 17. VI. (T). Jak donosi prasa niemiecka, na odprawie kierowników niemieckiego związku obrony przeciwlotniczej, która odbyła się w Wannsee, min. lotnictwa, marszałek polny Goering, wygłosił przemówienie, w którym m. in. oświadczył:

„Sytuacja polityczna dojrzeć może w ciągu najbliższych dni do ostatecznego rozstrzygnięcia, t. zn. albo kapitulacji z naszej strony ze wszystkimi jej nieuchronnymi skutkami albo wojny, w której od pierwszej chwili musimy rzucić na szalę wypadków wszystkie nasze siły".

Odebranie debitu włoskiej „Tribunie"

Warszawa, 17. VI. (PAT). Ministerstwo spraw wewn. decyzją z dnia 17 czerwca b. r. odebrało debit komunikacyjny czasopismu włoskiemu „Tribuna" za szereg napastliwych artykułów, skierowanych przeciwko Polsce.

Echa orędzia Ign. Paderewskiego
w Stanach Zjedn.

Warszawa, 17. VI. (tel. wł.). Agencja Agrarna donosi z Chicago, iż prasa amerykańska żywo komentuje orędzie, które wystosował Ignacy Paderewski do wychodźtwa Polskiego przed opuszczeniem Stanów Zjednoczonych. Nowojorski „Nowy Świat" **opuścił niektóre zdania autora orędzia.** Posunięcie to było ostro krytykowane nawet przez koła zbliżone do „Nowego Świata". Nowojorski „Dziennik Związkowy", który zamieścił na pierwszej stronie orędzie Paderewskiego, w związku z tym wzywa wszystkich Polaków do ofiarności na FON.

Jędrzejowska zdobyła mistrzostwo Francji

Paryż, 17. VI. (PAT). Wobec 2-ch tysięcy widzów zgromadzonych na stadionie Rolanda Garrosa, Jędrzejowska pokonała zeszłoroczną mistrzynię Francji Simone Mathieu 6:3, 6:6.

Tym samym Jędrzejowska zdobyła mistrzostwo Francji na rok 1939 w grze pojedyńczej pań.

„Wielkoniemiecka Rzesza" liczy 86.6 mil. ludności

Berlin, 17. VI. (PAT). W dniu dzisiejszym t. j. po miesiącu od przeprowadzenia powszechnego spisu ludności, który miał miejsce 17 maja r. b., ogłasza Niemieckie Biuro Informacyjne pierwsze wyniki tego spisu.

Według opublikowanych danych ludność Rzeszy niemieckiej, bez kraju kłajpedzkiego, liczyła w dniu 17 maja 1939 r. **79,6 milion. mieszkańców, a wraz z terytorium kłajpedzkim liczącym 153 tys. mieszkańców, na którym spis przeprowadzono później, ludność Niemiec wynosi 79,8 milionów.**

„Jeżeli do tego dodamy — zauważa komunikat D. N. B. — **6,8 milion. mieszkańców protektoratu** Czech i Moraw, wówczas wielkoniemiecka Rzesza będzie liczyć 86,6 milion. ludności". Z 79,8 milion. mieszkańców właściwej Rzeszy, mężczyzn było 38,8, kobiet zaś 40,8 milion. Gęstość zaludnienia wynosi 131 osób na km. kw.

Sygn. VI. Km. 2069/38.
Wierzycielka: Janina Mirocka w Krakowie.

Obwieszczenie o licytacji ruchomości

Komornik Sądu Grodzkiego w Krakowie, rewiru VI. na podstawie art. 602 k. p. c. podaję do wiadomości, że dnia 27 czerwca 1939 r. o godzinie 11-tej w Krakowie, przy ul. Smoleńskiej Nr. 19, odbędzie się licytacja ruchomości należących do Henryka i Rozalii Waldynów, składających się z globusu mosiężnego bez podstawy, 4 marmurowe podstawki do kałamarzy większe, 4 podstawki marmurowe mniejsze. 8 misek marmurowych.

Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Dnia 5 czerwca 1939 r.

Komornik Sądu Grodzkiego:
Józef Maczek.

Sygnatura IX Km 2030/38.

Obwieszczenie o licytacji nieruchomości

Komornik Sądu Grodzkiego w Krakowie rewiru IX Julian Sutyła mający kancelarię w Krakowie, ul. Zyblikiewicza Nr 5 na podstawie art. 676 i 679 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 16 sierpnia 1939 r. o godz. 10-tej w Sądzie Grodzkim w Krakowie, ul. Starowiślna 13 sala 35 II p. odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu należącej do dłużnika(czki) Anny z Banasiów Cieślikowej w Bibicach Nr. 113 nieruchomość obj. lwh. 251 ks. gr. gm. kat. Bibice, składającej się z parcel gruntowych i budowlanych o obszarze łączn. 18379 m² — domu drewnianego parterowego na podmurówce, krytego dachówką, przybudówki ze starej cegły, stodoły drewnianej, ogrodu, w którym rośnie 38 drzew owocowych, ogrodzonego płotem drewnianym dł. 40 m. b. Nieruchomość posiada urządzoną księgę hip. przy Sądzie Grodzkim w Krakowie.

Nieruchomość oszacowana została na sumę zł 6371 gr —, cena zaś wywołania wynosi zł 4.778 gr 25.

Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości zł 637 gr 10.

Rękojmię należy złożyć w gotowiźnie albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładowych instytucyj, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich. Papiery wartościowe przyjęte będą w wartości trzech czwartych części ceny giełdowej.

Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowym publicznym obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne.

Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przesądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji że uzyskały postanowienie właściwego sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji.

W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godziny 8-mej do 18-tej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w sądzie grodzkim w Krakowie, ul. Starowiślna Nr 13 sala Nr 35.

Dnia 17 czerwca 1939 r.

Komornik Sądu Grodzkiego
Julian Sutyła.

Grób 63 marynarzy w głębiach oceanu

Saigon, 17. VI. (PAT). Stracono wszelkie nadzieje uratowania załogi okrętu podwodnego **„Phoenix". Na wszystkich okrętach wojennych powiewają opuszczone do połowy masztu chorągwie.**

Nowe szykany ze strony policji Gdańska

Warszawa, 17. VI. (tel.). Zarządzeniem prezydium policji w Gdańsku odebrano debit gazetce ściennej „Nowiny" wydawanej w Polsce. W motywach prezydium policji w Gdańsku podniosło, iż „Nowiny" przyczyniają się do **„wzburzenia ludności gdańskiej, a nadto wpływają ujemnie na stosunki gdańsko-niemieckie".**

Hiszpania zaatakuje Portugalię?

Lizbona, 17. VI. (M). W Lizbonie rozeszły się pogłoski o **presji, wywieranej przez falangistów na generała Franco celem skłonienia go do wystąpienia przeciwko Portugalii.**

Falanga wysuwa argument, że Portugalia posiada wielkie imperium kolonialne, w którym jest dużo surowców i żywności, podczas gdy Hiszpania jest niezwykle wycieńczona przez wojnę. Akcja wojenna przeciw Portugalii nie przedstawia według Falangi wielkich trudności.

Serdeczne »Bóg zapłać«

lekarzowi szpitala klimatycznego w Zakopanem

J. W. P. doktorowi Oku

oraz wieleb. Siostrom Sercankom a w szczególności

Siostrze Zycie

Za troskliwą opiekę w chorobie naszego syna i brata ś. p. Ks. O. Baltazara Szadego

składa **Rodzina**

Korespondent PAT-a pod „opieką" policji niemieckiej

Praga, 17. VI. (P). Na innym miejscu donosimy o zwolnieniu z aresztu praskiego korespondenta PAT p. Hinterdorffa. Jak się okazuje, p. Hinterdorff wprawdzie został zwolniony z aresztu, **ale nie wolno mu opuszczać** Pragi i musi codziennie meldować się w urzędzie policyjnym.

PODATEK OD KAWALERÓW W TURCJI.

Stambuł, 17. VI. (PAT). Zgodnie z życzeniem wielkiego zgromadzenia narodowego, rząd ankarski przygotowuje wprowadzenie podatku od kawalerów. Według spisu ludności z 1935 r. liczba osób stanu wolnego w Turcji wynosiła 8 milionów osób.

Gen. Faury w Gdyni

Gdynia, 17. VI. (Tel.). W Gdyni bawił gen. Faury, który złożył wizytę w Dowództwie marynarki na Oksywiu. Po dwutygodniowym pobycie w Polsce, gen. Faury odpłynie na „Sobieskim". **Generał pracuje od pewnego czasu nad książką o wojsku polskim.**

Likwidacja loży Bnei Brith

Łódź, 17. VI. Tutejszy oddział loży żydowskiej Bnei Brith, która niedawno została rozporządzeniem ministra spraw wewnętrznych zakazana, ma ulec obecnie likwidacji. Kurator majątku dokonał już oszacowania i **ma w najkrótszym czasie dojść do publicznej licytacji.**

———:oOo:———

Wiadomości z kraju

W kilku szkołach warszawskich nie uczą religii

Ks. poseł Padacz złożył w piątek interpelację do ministra oświaty w sprawie stałego braku nauki religii w kilku szkołach w Warszawie, a szczególnie na Zoliborzu, gdzie przy robotniczym towarzystwie przyjaciół dzieci istniejące przedszkole, szkoła powszechna i gimnazjum im. Bol. Limanowskiego, pozbawione są od początku istnienia w programach swoich nauki religii, a to wbrew ustawie o ustroju szkolnictwa z dnia 11 marca 1932 r.

Za dezercję — kara śmierci

Warszawa, 17. VI. (PAT). W dniu 15 b. m. na rozprawie doraźnej Wojskowego Sądu Okręgowego w Poznaniu został skazany na karę śmierci kapral Horochowski Józef za dezercję do Niemiec i zdradę tajemnic wojskowych. Wyrok wykonano w dniu 15 b. m.

Z szerokiego świata

TRWAJĄCA OD DWÓCH DNI POWÓDŹ W STYRII dokonała dotychczas niebywałych spustoszeń. Z miejscowości Fronteilen musiano ewakuować ludność. Wezbrane potoki zerwały kilka mostów oraz zniszczyły drogi, miejscami na przestrzeni kilku kilometrów.

Z BRAIŁA DONOSZĄ O GWAŁTOWNYM PODNIESIENIU SIĘ POZIOMU WODY NA DUNAJU. Przybierające fale rzeki przerwały groblę w pobliżu miasta Vidin, zalewając kilka tysięcy hektarów ornych pól i łąk. Mieszkańcy wielu wiosek ze względu na obawę dalszego podniesienia się stanu wód Dunaju zostali ewakuowani, a władze przedsięwzięły energiczne środki ochronne.

RED. HINTERHOF ZWOLNIONY. W dniu 16 marca br., po wkroczeniu wojsk niemieckich do Pragi, aresztowany został tamtejszy korespondent P. A. T., red. Hinterhof. W piątek 16 bm. red. Hinterhof został zwolniony z więzienia, gdzie przebywał dokładnie 3 miesiące. W sprawie aresztowania red. Hinterhofa ambasada Rzplitej w Berlinie interweniowała trzykrotnie.

Nr. Bud. Naw. 247/39/G.
Kraków, dnia 17 czerwca 1939 r.
Zarząd Miejski w stoł. król. mieście Krakowie, ogłasza

PRZETARG NIEOGRANICZONY

na roboty drogowe w ulicach: Grzegórzeckiej i Wielopole, Dietla, obejmujące: roboty ziemne, budowę fundamentu w jezdni i pod krawężnikami, budowę krawężników i chodników, oraz wodościeków.

Oferty na przepisanych formularzach należy składać do środy 28 czerwca 1939 r. godzina 12-ta w Wydziale Budowlanym (Kraków, Ratusz, Pl. W. W. Świętych III. p. pokój Nr. 4). Otwarcie ofert nastąpi w tym samym dniu.

Formularze ofertowe i warunki przetargowe oraz informacje otrzymać można w godzinach urzędowych w Wydziale Budowlanym Z. M. III. p. pokój Nr. 4.

Za Prezydenta Miasta:
Inż. Czesław Boratyński
Dyrektor Budownictwa Miejskiego.

Czas płaci, czas traci

Przysłowia są mądrością narodów — zwykło się mówić.

Niektóre z przysłów powtarzają się w tej samej prawie formie w różnych krajach. We Włoszech na przykład i w Rosji: Daleko zajedzie, kto spokojnie jedzie. Są to przysłowia przedwojenne. Nowocześnie brzmiało, choć też przedwojenne, przysłowie — slogan amerykański: Czas to pieniądz. Tej samej prawie treści jest przysłowie rodzime: czas płaci, czas traci.

Przysłowie polskie bogatsze jest jednak w znaczenie, niż slogan amerykański. Kto dobrze wyzyskał czas, nie zmarnował dni, dokładał wysiłek do wysiłku — osiągnął cel, zapracował na nagrodę. Temu „czas płaci". Kto trwonił czas bezużytecznie, nie liczył się z czasem, ten nic nie osiągnął. Ten „czas traci".

Każdy ma przecież jakiś plan, jakiś cel, do którego zdąża. Każdy pragnie czegoś: polepszenia bytu, rozszerzenia warsztatu pracy, usamodzielnienia się, zabezpieczenia jutra sobie i rodzinie itd.

Do osiągnięcia tego wszystkiego potrzeba dwóch rzeczy: pracy i kapitału. Większy czy mniejszy — kapitał jest zawsze niezbędny, ale nie każdy nim rozporządza.

Każdy jednak może zdobyć się na wysiłek osiągnięcia potrzebnego kapitału. I wielu jest takich, którym się to udaje. Ale tylko tym, którzy znają wartość czasu, którzy nie przeoczą terminu ciągnienia Loterii Klasowej.

A właśnie dn. 20 czerwca rozpocznie się ciągnienie I klasy 45-ej Loterii Klasowej. Nie należy więc zwlekać z nabyciem loteryjnej piątki. Nie wolno przeoczyć terminu ciągnienia. Czas płaci, czas traci!

—ooo—

Zaginięcie francuskiej łodzi podwodnej

Z Sajgonu donoszą, iż we francuskich kołach wojskowych panuje zaniepokojenie o losy okrętu podwodnego „Phoenix", który wypłynął we czwartek rano na ćwiczenia. Okręt podwodny po zanurzeniu się we czwartek rano, od 30 godzin nie wypłynął na powierzchnię. Załoga okrętu podwodnego „Phoenix" liczy 4 oficerów i 67 marynarzy. — Łódź zaginęła w okolicach małej zatoki Gam — Ranh u wschodnich wybrzeży Kochinchiny (naprzeciw Filipin). Komendant francuskich sił morskich w Indochinach powiadomiony o braku wieści o losach okrętu podwodnego, zaalarmował natychmiast wszystkie stojące mu do dyspozycji jednostki marynarki oraz lotnictwa morskiego, dając im rozkaz rozpoczęcia niezwłocznych poszukiwań. Należy dodać, że po dwóch niedawnych katastrofach „Squalisa" i „Thetis" **marynarka francuska prowadziła specjalnie obostrzony regulamin, dotyczący ćwiczeń okrętów podwodnych, zwłaszcza podczas zanurzeń.**

Do późnych godzin wieczornych w piątek poszukiwania zatopionego okrętu podwodnego „Phoenix" nie dały rezultatu. **Głębokość morza w miejscu, w którym zginął okręt podwodny wynosi 100 metrów.** Aczkolwiek zachodzą obawy, że nie uda się uratować załogi okrętu, poszukiwania będą czynione w dalszym ciągu. Przyczyny zatonięcia okrętu podwodnego nie są znane.

Radio

Programy stacyj radiowych

PONIEDZIAŁEK, 19 CZERWCA.

Warszawa. Program ogólnopolski. Godz. 6.30 Pieśń poranna; 6.35 Gimnastyka; 6.50 Płyty; 7.00 Dziennik poranny; 7.15 Płyty; 8.00 Audycja dla szkół; 8.10 Płyty; 8.00 Audycja dla szkół; 8.10 Płyty; 8.15 Pogadanka dla kupców; 11.30 Audycja dla poborowych; 11.57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa; 12.03 Audycja południowa; 14.45 Teatr Wyobraźni; 15.15 Muzyka baletowa; 15.45 Wiadomości gospodarcze; 16.00 Dziennik popołudniowy; 16.10 Pogadanka; 16.20 Utwory klawesynowe; 16.45 Kronika naukowa; 17.00 Płyty; 18.00 Koncert orkiestry wojskowej; 18.45 Płyty; 19.00 Audycja żołnierska; 19.30 „Przy wieczerzy„; 20.25 Audycja dla wsi; 20.40 Audycje informacyjne; IV Festiwal muzyczny z Krakowa; 23.00 Ostatnie wiadomości.

Katowice. Godz. 5.00 Pieśń poranna; 5.05 „Dzień dobry"; 6.30 Program; 13.45 Wiadomości bieżące; 13.50 Płyty; 17.00 Płyty; 20.15 Wiadomości z Polski w języku czeskim; 20.25 Odczyt; 20.35 Wiadomości sportowe.

Kraków. Godz. 6.56 Pieśń poranna; 13.00 Płyty; 13.40 Program, wiadomości bieżące i gospodarcze; 13.50 Płyty; 17.00 Recital wiolonczelowy; 17.30 Płyty; 18.45 Płyty; 20.25 Odczyt; 20.35 Wiadomości sportowe.

Lwów. Godz. 6.56 Pieśń poranna; 13.00 Płyty; 13.40 „Godzina najmłodszych"; 14.35 Wiadomości gospodarcze i giełda; 17.00 Wiadomości bieżące; 17.10 Audycja słowno-muzyczna; 17.50 Pogadanka sportowa; 18.45 Odczyt; 20.25 „Skrzynka rolnicza"; 20.35 Wiadomości sportowe.

—:o0o:—

Prawda o zagrożeniu doliny Pięciu Stawów w Tatrach

(W odpowiedzi p. Dr Wł. Marcinkowskiemu)

Wystąpienia p. Dr Wł. Marcinkowskiego, co do rzekomego zagrożenia Doliny Pięciu Stawów, „nieprzemyślanymi inwestycjami“ zmuszają mnie do zabrania głosu w tej sprawie dla jej wyjaśnienia w myśl zasady audiatur et altera pars. Czytając zeszłego roku artykuł p. Dr Marcinkowskiego, jaki zamieścił „Czas“ myślałem, że polega on w tej części na nieporozumieniu lub mylnemu poinformowaniu autora przez osoby nie znające zagadnienia. Dlatego tę notatkę pozostawiłem bez odpowiedzi nie chcąc wytwarzać nastroju polemiki około tej, jak mi się wydawało nietrudnej sprawy. Z artykułu zamieszczonego 28. V. na łamach „Głosu Narodu“ zauważyłem jednak, że autor nie pozbył się czarnych myśli i co gorsza zabiera głos w sprawie, której nie zna i którą niedostatecznie badał.

Aby opinia publiczna, na którą się WPan dr Marcinkowski powołuje mogła stwierdzić, że mam podstawy do pisania powyższych słów i stawiania Szan. autorowi notatek takich zarzutów, podaję pod rozwagę Czytelników poniższe uwagi:

Plan poprawy gospodarki pasterskiej na hali Pięciu Stawów powstał na podstawie mojej (o ile mogą osądzić) dobrej znajomości pasterstwa tatrzańskiego i po porozumieniu się Izby Rolniczej z odnośnym właścicielem, zamieszkałym w Rzepiskach. Kwestia ta była poza tym omawiana na konferencji, w której brali udział przedstawiciele: Ministerstwa Rolnictwa i RR., Lasów Państwowych, Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego. Zaproszony delegat Ochrony Przyrody nie brał w tej konferencji udziału z przyczyn mi nieznanych.

Na hali Pięciu Stawów ma być budowane pomieszczenie dla 30 sztuk bydła, nie zaś serowarnia, jak to podaje p. Dr Marcinkowski. Zamierzona budowa stajni nie zepsuje widoku bardziej, niż znajdujące się na tejże hali schronisko, pozostające w większej sprzeczności z krajobrazem tatrzańskim, jak urządzenia pasterskie.

Izba Rolnicza jest jedynie kompetentną instytucją Samorządu gospodarczego, powołaną przez Rząd do podnoszenia i organizowania rolnictwa woj. krakowskiego, a więc i pasterstwa w naszych górach. Krakowska Izba Rolnicza podejmując pewne prace w ścisłym porozumieniu z Ministerstwem Rolnictwa i Reform Rolnych, nie ma obowiązku wysłuchania opinii innych fachowców tego zagadnienia, jakich ma na myśli p. Dr Marcinkowski. Nie mniej jednak porozumiewaliśmy się w tej sprawie z powyżej wymienionymi instytucjami biorącymi przez swych przedstawicieli udział w konferencji.

„Hala Pięciu Stawów jest zbiornikiem głazów, maliniaków o skąpej kosówce i strojnie ubogiej wegetacji roślinnej“. Ktoś nieznający tej hali może myśleć czytając te słowa, że tam wogóle nic nie rośnie, a przecież od setek lat górale wypasają tam około 480 owiec oraz 50 krów i jałówek! (stat. Pacewiczowej 1931 r.). **Izbie Rolniczej przy pracach nad podniesieniem pasterstwa tatrzańskiego chodzi o to, aby górale przy wypasie tej ilości zwierząt osiągnęli dobre rezultaty, by ten żywy inwentarz nie głodował i nie marzł, a przez to, by góral osiągnął większy dochów ze swej gospodarki na hali.**

Wartości etnograficznej szałasu na hali Pięciu Stawów nie kwestionuję, skoro znawca p. Dr Marcinkowski za pewnik ją uważa. Zaznaczam, wszakże, że chodzi tu o zwykły szałas jakich wszędzie jest dosyć w Tatrach i jaki „my rolnicy“ niechętnie widzimy, bo charakteryzuje on stare dzieje prymitywizmu życia pasterskiego, uzasadniony jeszcze 100 lat temu, ale nie obecnie. My dążymy do tego, aby pasterz po swej ciężkiej pracy wypoczął w nocy, jeśli nie na łóżku to choć na tzw. „wyrku“, przy tym żeby nie musiał marznąć, gdy zgaśnie ogień watry. Dziś w starych szałasach spala się na watrę kolosalne ilości drzewa, a baca i pasterze niejednej nocy ziębną. — Przy urządzeniu izby mieszkalnej z piecem, co jest zamierzone, zużycie opału będzie pewno mniejsze, a personel halny mając jako tako zabezpieczone pomieszczenie wypocznie w nocy spokojnie, a przez to i w dzień będzie mógł lepiej pracować. Także dla bydła konieczne są obory i bez straty żaden rolnik nie może pozostawiać tych zwierząt w nocy na hali, by marzły i potem chorowały.

Jeżeli jednak Ochrona Przyrody i Panowie etnografowie uznają, że szałas Pięciostawiański jest z tego punktu widzenia tak bardzo cenny i posiada specjalną wartość, to chętnie uczynimy wszystko co jest w naszej mocy, by wytłumaczyć przeprowadzącemu budowę góralowi z Rzepisk, że nie należy burzyć szałasu starego, lecz musi się go zostawić.

Co się tyczy kosówki, to z całą pewnością będzie ona lepiej chroniona na hali zagospodarowanej i nawożonej racjonalnie, a przez to posiadającej więcej paszy oraz w budynku posiadającym piec a nie watrę.

Czy o budowie na hali Pięciu Stawów „nikt nie wie“ niech świadczy o tym stwierdzenie, że plany o zezwolenie budowy wniesione zostały do Gminy w sierpniu 1938 r. i w dniu 29. VIII. 1938 r. odbyła się Komisja na miejscu, w której brał udział architekt powiatowy ze Starostwa w N. Targu. Zatwierdzenia planu budowy ze względu na długi szereg władz (Starostwo, Urząd Wojewódzki, P. Rada Ochrony Przyrody), które musiały się w tej sprawie wypowiedzieć trwało jednak do 23 maja b. r. to jest 9 miesięcy. Góral uważając sprawę zatwierdzenia za formalność i mając zapewnienie ze strony Towarzystwa Rolniczego w N. Targu, że otrzyma poparcie finansowe, przystąpił do pracy w jesieni ub. r. zakładając fundament, by budowę następnego roku szybko przeprowadzić, a tym samym nie tracić możliwie wyższego dochodu z najbliższego sezonu pasterskiego.

Że Krakowski Komitet Ochrony Przyrody opiniujący w myśl rozporządzenia P. Wojewody plany budowy nie ma słuszności sprzeciwiając się stawianiu budynku gospodarczego na hali Pięciu Stawów nie ulega najmniejszej wątpliwości. Sprzeciwiając się podniesieniu gospodarki Komitet Ochrony Przyrody krzywdzi górala, który może chwilowo nie wykona zamierzonych prac, nigdy jednak nie porzuci myśli co do poprawy swego losu.

Góral jest pierwszym gospodarzem w Tatrach i pozostawienie go jest pierwszym zasadniczym postulatem utrzymania wartości Tatr dla całego narodu. Same skały, roślinność tu i ówdzie kozica, świstak, czy nawet niedźwiedź oraz dużo turystów nie stanowią tego co Tetmajer opiewał jako „bajeczny świat Tatr“ — potrzebny jest człowiek związany z przyrodą, a tym jest góral — pasterz ze swymi owcami i bydłem.

Nowoczesne metody gospodarki leśnej coraz bardziej ograniczają wypas w lesie, tym bardziej więc potrzebna jest poprawa gospodarki na hali.

Inż. Mieczysław Nowak
Inspektor Krak. Izby Rolniczej.

Przegląd prasy

Kto nie chce wolności Czech?

Prawie cała prasa polska pisze z sympatią o budzącym się w Czechach i na Słowaczyźnie fermencie antyniemieckim. Społeczeństwo odróżnia polityków i generałów, którzy Czecho-Słowację wydali w ręce Hitlera, od tych dwóch narodów, które znalazły się bez kierownictwa, a w obliczu brunatnego prusactwa uległy paraliżowi woli i dopiero teraz podejmują akcję przeciw Niemcom. My Polacy życzymy Czechom i Słowakom rozwoju tej akcji i sympatiami jesteśmy po stronie tego ruchu. Innego zdania jest p. Mackiewicz ze „Słowa“. Powiada, że „niebezpieczeństwo“, które grozi Niemcom od Czechów „jest śmiechu warte“.

„Jeśli się nie bronili — pisze — gdy mieli aeroplany, tanki i pierwszorzędną artylerię, to czemuż teraz mają się bronić, kiedy im zostały tylko parasole i laski. Wszystkie wiadomości kolportowane u nas, że przecież Czesi stawiają jakiś opór, okazały się bujdą. Polacy jesteśmy Słowianami. I dlatego hańba czeska nas boli i dlatego my nie możemy tylko żałować Czechów, winniśmy się na nich oburzać“.

Równocześnie „Dzienik Polski“ (Lwów) drukuje artykuł „Ukraińskiego Słowa“, paryskiego organu U. O. N.(!), który w ten sam sposób odnosi się do Czechów.

„Bezwstydna czeska kapitulacja. Pełny jest hańby czeski naród. Teraz „Czesi“ stali się synonimem najbardziej nikczemnego narodu“!

Nie może być inaczej! Wileńskie „Słowo“ było germanofilskim organem, a jest madziarofilskim obecnie; dlatego nie może życzyć wolności Czechom i Słowakom, bo ta wolność zagrażałaby Węgrom... „Ukraińskie Słowo“ jest znów organem partii, która dąży do stworzenia Wielkiej Ukrainy przy pomocy Berlina. Wszystko jest więc jasne.

Czego w Niemczech nie wolno?

„Dziennik Bydgoski“ pisze:

„Ktoś zadał sobie trud i zestawił kilka zakazów, aktualnie obowiązujących w Trzeciej Rzeszy. A więc w Niemczech nie wolno: jeść bitej śmietany; nosić przy sobie lub przechowywać w domu najdrobniejszej waluty zagranicznej; rzucać kości psu; nucić w czasie spaceru ze swą ukochaną pieśni Offenbacha, który... był żydem; palić podczas pracy lub urzędowania (najnowsze rozporządzenie dr Ley'a, min. Pracy, celem uniknięcia obniżenia wydajności pracy); wyjeżdżać za granicę (z wyjątkiem Włoch) bez powodu naprawdę wyjątkowego; łowić ryb, jeżeli nie jest członkiem „Stowarzyszenia patriotycznego rybaków narodowo-socjalistycznych“; witać słowami „dzień dobry“ lub „dobry wieczór“ funkcjonariusza państwowego, a w zasadzie każdego dobrego Niemca“.

Etyka — lekarstwem

„Warsz. Dzienik Nar.“ omawiając znany memoriał 19 profesorów lwowskich pisze:

„Jeżeli młodzi nieraz grzeszą (a któż jest bez grzechu?), to na te grzechy najlepszym lekarstwem będzie zawsze etyka katolicka i narodowa — a nie jakaś ideowa „oszwabka“ A że większość młodzieży hołduje nakazom etyki katolickiej i narodowej, przeto młodzież ta ma przed sobą drogę, która prowadzi do prawdziwego świata kultury i do prawdziwego dobra narodowego“.

Wiadomości sportowe

Fantastyczny rekord Finów na 5 km

Kusociński ustala nowy rekord Polski w Sztokholmie.

W piątek odbyła się w Helsinkach (Finlandia) próba pobicia rekordu światowego w biegu na 5 km. Próba ta, w której wzięli udział najlepsi biegacze fińscy z Maekim i Pekurim na czele, zakończyła się pełnym powodzeniem. Zwycięzca tego biegu Maeki, pobił stary rekord, wynoszący 14 minut 17 sekund, i należący do Fina Lethinena, osiągając fantastyczny czas 14 minut 8 sekund, 8/10 sek. Także i drugi w tym biegu Pekuri niedawny zwycięzca Kusocińskiego uzyskał czas lepszy od starego rekordu, 14,16,2 min. Nowy rekord Maekiego należy do najlepszych wyników lekko-atletycznych. O morderczym tempie tego biegu może świadczyć to, iż biegacze musieli przebiec dystans 5 klm w tempie około 6 metrów na sekundę, gdy specjaliści biegacze krótkodystansowi przebiegają swe dystanse w tempie około 9—10 metrów na sek.

Wobec tego nowego rekordowego wyniku, nowy sukces naszego najlepszego biegacza Kusocińskiego, osiągnięty przez niego w tym samym dniu w Sztokholmie, wypada jakby blado. — Kusociński biegał z koalicją biegaczy szwedzkich na 5 klm., odnosząc w biegu tym zwycięstwo i ustalając nowy rekord Polski, 14,24,2 min. Jest czas wspaniały, i gdyby nie nowy rekord Finów, bylibyśmy dumni z niego. Drugim za Kusocińskim przybył Szwed Tilman, też w czasie rekordowym 14,24,8 min. Kusociński miał początkowo biegać 1.500 mtr., jednak w ostatniej chwili organizatorzy zaproponowali zmianę dystansu na co się nasz mistrz zgodził. Kusociński będzie biegał w Szwecji jeszcze raz w niedzielę.

GARBARNIA — POLONIA.

Dziś na boisku Garbarni, odbędzie się mecz o mistrzowstwo Ligi PZPN pomiędzy warszawską Polonią a Garbarnią. Ostatnie wysokie zwycięstwo Warszawian nad Unionem z Łodzi, dowodzi, że Polonia zaczyna być naprawdę groźna. Garbarnia jednak na swoim boisku i przy swej publiczności powinna zdobyć oba punkty. Początek o godz. 17.30.

DALSZY CIĄG MISTRZOSTW TENISOWYCH MAŁOPOLSKI.

W dalszym ciągu mistrzostw tenisowych Małopolski, odbywających się w Krakowie, na kortach Cracovii padły w piątek następujące wyniki:

Gry pojedyncze: Zofia Jędrzejowska—Potuczkowa 6:0, 6:2, Bemówna—Parafińska 6:4, 2:6, 6:2, Łuniewska—Golonkowa 6:2, 6:2, Drypczyńska—Gerardówna 6:1, 6:0. Hebda—Kremer 6:2, 6:2, Tarłowski—Konopka 6:0, 6:0. Gotschalk—Olszewski 6:0, 6:3, Czajkowski—Zysman 6:1, 8:0, Księżopolski—Muszyński 6:3, 4:6, 6:2, Lechner—Łabuzek 6:2, 7:5, Kończak—Eder 6:1, 6:0, Gotschalk—Drozdowski 6:2, 6:1. — Gry podwójne: Solecki i Bogatyński — Bisping i Plecińki 5:4, 6:4, Potuczkowa i Hebda — Drypczyńska i Ogrodziński 6:4, 6:1. Gry juniorów: Ślusarz—Scharf 6:2, 6:1, Olszewski—Kohn 6:0, 6:0, Buchalik—Beres 6:0, 6:0, Olszewski—Rath 6:1, 6:2.

W niedzielę przedpołudniem dalszy ciąg, po południu zakończenie.

——ooo——

Kalendarzyk katolicki

NIEDZIELA 18 CZERWCA. III. Niedziela po Ziel. Św.; **św. Efrema**, Doktora Kościoła; **św. Marka** i Marceliana, męczenników.

Wschód słońca o godz. 3.14, zachód o godz. 19.59. Długość dnia 16 godzin 45 minut.

—oOo—

Kronika krakowska

PROCESJA KU CZCI NAJŚW. SERCA JEZUSOWEGO. W piątek po Nieszporach wyruszyła z kościoła O. O. Jezuitów na Wesołej procesja, którą prowadził Ks. Metropolita Sapieha w otoczeniu licznego duchowieństwa świeckiego i zakonnego. Procesja przeszła na Mały Rynek, gdzie na absydzie kościoła św. Barbary ustawiony był ołtarz. O. Superior Płaza T. J. wygłosił kazanie, po czym procesja wróciła do kościoła Serca Jezusowego.

PODWYŻSZENIE OPŁAT ZA OTWARCIE BRAMY. Nadzwyczajna Komisja Rozjemcza ustaliła nowe warunki płacy i pracy dozorców domowych w Krakowie na rok 1939—1940. W myśl nowych przepisów za otwarcie bramy przed północą należy się 25 gr, po północy 35 gr.

ARESZTOWANIE DRA KOLSTRUNGA. Dr Kolstrung, skazany przez Sąd Apelacyjny w Krakowie na 4 lata za zabójstwo teściowej, został we czwartek aresztowany w Skawinie i przewieziony do więzienia św. Michała w Krakowie.

OBFITY PLON OBŁAWY POLICYJNEJ. W dn. 16 i 17 b. m. 1939 w godzinach nocnych przeprowadziły organa P. P. na terenie miasta Krakowa i peryferiach obławę, w czasie której zatrzymano 118 osób za różne przestępstwa.

NIE DŁUGO CIESZYŁ SIĘ SKRADZIONYM ROWEREM. Paweł Chmielek został zatrzymany przez policję za kradzież roweru na szkodę Jerzego Roga. Rower odebrano i zwrócono właścicielowi.

—oOo—

REPERTUAR TEATRU MIEJSKIEGO:

Niedziela, 18. VI. po poł. „Jak wam się podoba“; wiecz. „W perfumerii“.

Poniedziałek, 19. VI. przedstawienie dla młodzieży (wysprzedane).

Wtorek, 20. VI. „Jak wam się podoba“.

REPERTUAR KIN KRAKOWSKICH:

ADRIA: 1) „Niebezpieczna kobieta“, 2) „Kadeci marynarki“.

APOLLO: „Gdy Madelon“...

DOM ŻOŁNIERZA: Od 16—22 czerwca 1939 włącznie: „Cztery córki“ (P. Lane, J. Lynn).

LOPP: 1) „Pościg“ w gł. roli Joan Bennet; 2) „Powrót Arsena Lupina“ (M. Douglas i W. Bruce).

MUZEUM wyświetla w sobotę, w niedzielę 18 i w poniedziałek 19 bm. film pt.: „Dziewczyna szuka miłości“.

PROMIEŃ: „Wyspa skazańców“ i „Mój przyjaciel Maharadża“.

STELLA: „Idziemy po szczęście“ i „Żółty pył“.

SZTUKA: „Booloo“.

ŚWIT: „Niebezpieczna miłość“.

UCIECHA: „Macierzyństwo“ i „Wesoła czwórka“.

WANDA: „Studentka“ (Madeleine Renaud, Constant Remy).

—x—

DZIŚ W NIEDZIELĘ PO RAZ OSTATNI „STRACHY NA LACHY“. Warszawski Teatr rewiowy „Małe Qui Pro Quo“ wystawia dziś na scenie „Scali“ po raz ostatni aktualną rewię: „Strachy na Lachy“. — Prym wiedzie oczywiście mistrz groteski Adolf Dymsza. Sekunduje mu dzielnie drugi filar teatru „Qui Pro Quo“ mistrz charakteryzacji Tadeusz Olsza. — Dużo humoru wnoszą figlarna Stefcia Górska i znakomity konferencjer Orłow. Nastrojowe piosenki wykonują z wdziękiem Hanka Brzezińska i Bogucki. Początek o 7 i 9.30.

—~—

TRANSMISJE POLSKIEGO RADIA Z FESTIWALU KRAKOWSKIEGO.

W dniu 18. VI. o godz. 17.30 w ramach „Dni Krakowa“ wystąpi również Mała Orkiestra P. Radia, która wykona szereg utworów artystyczno-folklorystycznych, jak np. fantazja góralska Maklakiewicza „Zbójnicy“, „Wesele Krakowskie“ Rudnickiego, „Kujawiak dożynkowy“ Popiela i wiele innych. **Koncert** ten odbędzie się na Krzemionkach, a jako soliści wystąpią: A. Szlemińska, Al. Michałowski i M. Janowski. — W tym samym dniu o godz. 21.00 P. Radio transmituje **koncert z dziedzińca Biblioteki Jagiellońskiej,** w czasie którego zostaną wykonane kompozycje dawne polskie i obce. — W koncercie weźmie udział Orkiestra Symfoniczna P. R. pod dyr. G. Fitelberga oraz Chór P. R. pod dyrekcją St. Nawrota. Koncert ten transmitują również rozgłośnie paryskie.

W dn. 19. VI. o godz. 21.00 Polskie Radio nadaje **II. koncert symfoniczny z dziedzińca wawelskiego,** na program którego złożą się wyłącznie utwory polskie z ostatnich 40 lat. Część pierwsza koncertu poświęcona będzie utworom Karłowicza, w części drugiej usłyszymy kompozycje Różyckiego, Maklakiewicza i Nowowiejskiego. Orkiestrą Symfoniczną dyrygować będzie Cz. Lewicki, a jako soliści wystąpią I. Dubiska i K. Wiłkomirski.

Uroczyste zawieszenie krzyża w sali Rady Miejskiej

Dnia 17 czerwca b. r. odbyło się poświęcenie i zawieszenie krzyża w sali Rady Miejskiej na Ratuszu krakowskim. Aktu poświęcenia dokonał archiprezbiter Kościoła N. P. Maryi ks. Infułat dr Kulinowski w asyście radnych miejskich ks. Szepieńca i ks. Weryńskiego. Uroczystość odbyła się w obecności prezydenta m. dra Czuchajowskiego, wiceprezydenta dra Klimeckiego oraz grona urzędników miejskich z dyrektorem Z. M. Hergetem na czele. — Po akcie poświęcenia ks. Infułat dr Kulinowski przemówił w gorących słowach, podnosząc znaczenie umieszczenia w sali Rady Miejskiej krucyfiksu, który jest symbolem najwyższej i jedynej, bo Boskiej Prawdy.

Krzyż, który umieszczony został ponad herbem Krakowa, nad trybuną prezydialną — jest dziełem niedawno zmarłego znakomitego artysty rzeźbiarza Antoniego Madeyskiego, twórcy pomnika Królowej Jadwigi i Władysława Warneńczyka na Wawelu i wielu innych dzieł, a między innymi ambony w kościele polskim św. Stanisława w Rzymie. Krzyż (długości około pół metra) wzorowany jest na Cudownym Krucyfiksie Wita Stwosza z kościoła Mariackiego, a postać Chrystusa wykonana w srebrze.

—oOo—

Pięć lat pracy Towarzystwa Popierania Budowy Szkół

W sali Uniwersytetu Jagiellońskiego odbyło się w sobotę o godzinie 11 rano ogólne zgromadzenie **Krakowskiego Komitetu Okręgowego Towarzystwa Popierania Budowy Publicznych Szkół Powszechnych.** Na zgromadzeniu imieniem Zarządu Miasta był obecny wiceprezydent dr **Klimecki,** imieniem D. O. K. płk. **Rytarowski,** imieniem T. S. L. prezes dr **Ostrowski.** W zastępstwie prezesa Tow. Popierania Budowy Szkół Powszechnych Okręgu Krakowskiego rektora Lehr-Spławińskiego zagaił zgromadzenie wiceprezes **Kabaciński,** po czym oddał przewodnictwo kuratorowi **Stypińskiemu,** który wygłosił krótkie przemówienie. Następnie wiceprezes **Kabaciński** złożył **sprawozdanie zarządu za rok 1938.** W roku tym wykończono w okręgu szkolnym krakowskim 83 **budynków szkolnych z 600 izbami lekcyjnymi.** W ciągu pięciu lat Towarzystwo wybudowało 344 budynków szkolnych. Na budowę szkół Towarzystwo udzieliło w zeszłym roku gminom na terenie **województwa krakowskiego pożyczek w kwocie 251.520 zł,** subwencji w kwocie **7.000 zł,** na terenie **województwa kieleckiego pożyczek w kwocie 566.020 zł,** subwencji w kwocie **12.000 zł.** W Krakowie Towarzystwo poparło budowę jednej szkoły udzielając pożyczki w kwocie **10.000 zł.** Na pomoce szkolne Towarzystwo wydało w ubiegłym roku **52.742,42 zł.**

Sprawozdanie finansowe złożył skarbnik **Emil Hollender, sprawozdanie komisji rewizyjnej** dr **Gutowski.** Z kolei wiceprezes **Kabaciński** przedłożył **plan pracy na rok 1939.** Według tego planu ma być wybudowanych w bieżącym roku **700** izb szkolnych, przy czym Towarzystwo ma udzielić **pożyczek** na ten cel w kwocie **668.500 zł** oraz subwencjonować niektóre budowy w łącznej sumie **8.000 zł.**

W końcu uchwalono wnioski, przedłożone przez sekretarza **Michała Szuścika.**

Nakładem Krakowskiego Komitetu Okręgowego Tow. Popierania Budowy Szkół Powszechnych ukazało się **sprawozdanie z działalności Towarzystwa za czas od 1. VII. 1933 do 31. XII. 1938** p. t. „Pięć lat pracy Towarzystwa Popierania Budowy Publicznych Szkół Powszechnych w okręgu krakowskim“. Książka zawiera obfity materiał cyfrowy, dotyczący szkolnictwa województwa krakowskiego i kieleckiego, oraz liczne ilustracje.

—oOo—

Sygnatura: IX. Km. 3319/38.

Obwieszczenie o licytacji nieruchomości

Komornik Sądu Grodzkiego w Krakowie, rewiru IX., Julian Sutyła, mający kancelarię w Krakowie, ul. Zyblikiewicza Nr. 5, na podstawie art. 676 i 679 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 16 sierpnia 1939 r. o godz. 10-tej w Sądzie Grodzkim w Krakowie, ul. Starowiślna 13, sala 35, II. p., odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu, należącej do dłużniczki Zofii z Kaletów Orzechowskiej w Bibicach Nr. 15, nieruchomość obj. lwh. 15, ks. gr. gm. kat. Bibice, składającej się z 15 parcel grunt. o łącznej powierzchni 4 ha. 75 arów i 71 m kw. Na parceli bud. l. kat. 74 stoi budynek drewniany, kryty słomą, przeznaczony na stajnię oraz stodoła na filarach z cegieł, kryta dachówką. Nieruchomość ta położona jest w Bibicach Nr. 15 i ma urządzoną księgę hipoteczną przy Sądzie Grodzkim w Krakowie.

Nieruchomość oszacowana została na sumę zł 12.023 gr 95, cena zaś wywołania wynosi zł 9.017 gr 97.

Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości zł 1.202 gr 40.

Rękojmię należy złożyć w gotowiźnie albo w takich papierach wartościowych, bądź książeczkach wkładkowych instytucji, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich, papiery wartościowe przyjęte będą w wartości ¾ części ceny giełdowej. Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne o ile dodatkowym publicznym obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne. — Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy, bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości, lub jej części od egzekucji, że uzyskały postanowienie właściwego Sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji.

W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomości w dni powszednie od godziny 8-ej do 18-tej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w Sądzie Grodzkim w Krakowie, ul. Starowiślna Nr. 13, sala Nr. 35.

Dnia 17 czerwca 1939 r.

Komornik Sądu Grodzkiego:
Julian Sutyła.

Wierz.: f. Otto Friese Zerbst.
Numer akt.: II. Km. 1064/39.

Obwieszczenie o licytacji ruchomości

Komornik Sądu Grodzkiego w Krakowie, rewiru II., Czesław Paszyński, mający kancelarię w Krakowie, ul. Starowiślna Nr. 15, na podstawie art. 602 k. p. c., podaje do publicznej wiadomości, że dnia 21 czerwca 1939 r. o godz. 10.15 w Krakowie, ul. Bonerowska Nr. 5, odbędzie się 1-sza licytacja ruchomości, należących do Markusa Reinholda, składających się z różnych termoforów, przyrządów optycznych i innych ruchomości, których oszacowanie odbędzie się przy licytacji.

Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Dnia 20 maja 1939 r.

Komornik Sądu Grodzkiego
Czesław Paszyński.

I. Km. 448/39.

Obwieszczenie o I licytacji

Komornik Sądu Grodzkiego w Tarnowie, rewiru I-go, zamieszkały w Tarnowie, przy ulicy Klikowskiej 4, m. 1, na zasadzie art. 602 K. P. C. obwieszcza, że w dniu 28 czerwca 1939 r. od godz. 16 odbędzie się licytacja publiczna ruchomości należących do inż. Juliana i Wandy Zachariewicz w ich lokalu w Mościcach, składających się z urządzenia domowego, kilimów, rewolwer f. Mauzer i auto firmy Ford zniszczone — oszacowanych na łączną sumę 1.560 zł.

Przedmioty powyższe można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

Komornik Sądu Grodzkiego:
Tadeusz Jurand-Zajtz.

Sygn. akt. III. Km. 581/39.
Sprawa egzekucyjna.
Wierzyciel: Firma L. Piasecki w Łodzi, ul. Piotrkowska 58.
Dłużnik: p. Aron Weinrieb w Tarnowie, ul. Wałowa 19.

Obwieszczenie

Komornik Sądu Grodzkiego w Tarnowie, rewiru III. zamieszkały w Tarnowie, ul. Konarskiego 16, na zasadzie art. 602 K. P. C. obwieszcza, że w dniu 20 czerwca 1939 r. od godziny 9-tej, odbędzie się licytacja publiczna ruchomości należących do Arona Weinrieba w jego lokalu w Tarnowie, ul. Wałowa 19, składających się z szewiotu wełnianego w 9 kawałk. mtr. 35, kangarnu na ubrania męskie 56 mtr., kangarnu na ubrania 56 mtr., szewiotu 33 mtr, meltonu na zarzutki 40 mtr, szewiotu jasn. 56 mtr, mater. na płaszcze damskie 36 mtr, meltonu pop. 10 mtr, podszewki pod ubrania 25 mtr. mater. wełn. na zarzutki 48 mtr. mater. na damsk., 13 mtr. mater. na palta 10 mtr. mater. wełn. na palta pop. 3 mtr. Ruchomości zostaną oszacowane w dniu licytacji.

Przedmioty powyższe można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

Dnia 13 maja 1939 r.

Stanisław Wojciechowski
Komornik Sądu Grodzkiego:
w Tarnowie, rewiru III.

Sygnatura: IX. Km. 1219/39.

Obwieszczenie o licytacji nieruchomości

Komornik Sądu Grodzkiego w Krakowie, rewiru IX., Julian Sutyła, mający kancelarię w Krakowie, ul. Zyblikiewicza Nr. 5, na podstawie art. 676 i 679 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 16 sierpnia 1939 r. o godz. 10-tej w Sądzie grodzkim w Krakowie, ul. Starowiślna 13, sala 35, II. p., odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu, należącej do dłużniczki Zofii z Nowaków Krajewskiej w Prądniku Białym, nieruchomość obj. lwh. 310 ks. gr. gm. kat. Giebułtów, składającej się z parceli bud. lkat. 23, 34/1 i 47/1 o łącznej powierzchni 5.545 m. kw. Na parceli bud. lkat. 23 stoi dom murowany parterowy o 3-ch pokojach, 2 kuchniach częścią podpiwniczony. Nieruchomość ta położoną jest w Giebułtowie nr. 57 i ma urządzoną księgę hipot. w Sądzie grodzkim w Krakowie.

Nieruchomość oszacowana została na sumę zł 6.489 gr 22, cena zaś wywołania wynosi zł 4.866 gr 92.

Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości zł 648 gr 92.

Rękojmię należy złożyć w gotowiźnie albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładkowych instytucji, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich. Papiery wartościowe przyjęte będą w wartości trzech czwartych części ceny giełdowej.

Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowym publicznym obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne.

Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji, że uzyskały postanowienie właściwego Sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji.

W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomości w dni powszednie od godziny 8-ej do 18-ej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w sądzie grodzkim w Krakowie ul. Starowiślna Nr. 13, sala Nr. 35, II. p.

Dnia 16 czerwca 1939 r.

Komornik Sądu Grodzkiego:
Julian Sutyła.

Przedpłata miesięczna w Krakowie bez odniesienia 4.50 zł, z odniesieniem 5 zł.
Na całym obszarze Państwa Polskiego z przesyłką pocztową 5 zł, za granicą 8 zł.
Konto P. K. O. Nr 415.730
Redakcja nie zamówionych artykułów nie zwraca i nie honoruje, listów nie opłaconych nie przyjmuje. Redakcja przyjmuje strony od godziny 14 do 15-tej.

CENY OGŁOSZEŃ

Ogłoszenie zwykłe za wiersz milimetrowy	20 gr
Nadesłane strona 9-ta	50 gr
Komunikaty za wiersz milimetrowy	60 gr
Komunikaty na 1 „ „	70 gr
Drobne za wyraz	10 gr
Układ tabelaryczny o 50% drożej. — Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25%.	
Artykuły tekstowe — za wiersz	10 złotych

Wydawca: za „Katolickie Towarzystwo Wydawnicze" Ska z o. o. dr St. Kijak. — Redaktor: Mieczysław Babiński.
Drukarnia Polska, Fr. Zemanka w Krakowie.